

**Protokół nr 4/2025**  
**z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**odbytego 12 maja 2025 roku**

Krzysztof Wetta - Przewodniczący Komisji otworzył posiedzenie i po powitaniu radnych oraz gości stwierdził, iż aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 6 radnych, co wobec składu Komisji wynoszącego 6 osób stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Lista obecności stanowi załącznik **nr 1** do niniejszego protokołu.

**W posiedzeniu uczestniczyli:**

- |                          |  |
|--------------------------|--|
| 1. Adrian Wenta          | - Wicestarosta Lęborski                    |
| 2. Artem Baranowski      | - Radca Prawny                             |
| 3. Teresa Ossowska-Szara | - Radna Rady Powiatu Lęborskiego           |
| 4. Alicja Zajączkowska   | - Radna Rady Powiatu Lęborskiego           |
| 5. Bogusław Andrzejczak  | - Prezes Zarządu „Boguś-Bus” Spółka z o.o. |
| 6. Mateusz Pawelczyk     | - pełnomocnik „Boguś-Bus” Spółka z o.o.    |

**Porządek obrad:**

1. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia Komisji.
2. Rozpatrzenie skargi złożonej przez "Boguś-Bus" spółka z o.o. dotyczącej nieprawidłowości w działaniach Starosty Lęborskiego w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego na terenie Powiatu Lęborskiego.
3. Sprawy różne.

Komisja w obecności 6 radnych – jednogłośnie przyjęła powyższy porządek obrad.

**Ad.1**

Radny Piotr Musianowicz zgłosił uwagę, aby w protokole na stronie 2 w zdaniu (drugi akapit): „W związku z tym, że w piśmie złożonym dnia 11 kwietnia 2025 r. przez Pana Bogusława Andrzejczaka ...” zastąpić słowo „w piśmie” słowem „w skardze”, gdyż Komisja uznała, że jest to skarga a nie pismo.

Radna Teresa Ossowska-Szara (nie będąca członkiem Komisji) stwierdziła, iż w protokole z ostatniego posiedzenia jest szereg rzeczy pominiętych. Przekazała, iż kilkakrotnie wniosowała aby w posiedzeniu nie uczestniczył Pan Artem Baranowski, który w jej ocenie jest stroną. Dodała, iż podtrzymuje swój wniosek aby ograniczyć wypowiedzi Pana Artema, które mają wpływ na to co się dzieje na posiedzeniu z uwagi na to, że ze wszystkich dokumentów wynika, że odgrywał on dość znaczącą rolę w całym postępowaniu.

Krzysztof Wetta – Przewodniczący Komisji stwierdził, iż Pan Artem Baranowski posiada bardzo szeroką wiedzę merytoryczną i jego obecność na posiedzeniu jest jak najbardziej zasadna.

Radna Teresa Ossowska-Szara nawiązała do wypowiedzi Pana Artema Baranowskiego na ostatnim posiedzeniu, który mówił, że wpłynęło jakieś pismo od Pana Andrzejczaka, które nie miało znaczenia i na które nie została udzielona odpowiedź. Zapytała czy chodziło o to pismo, którego nie ma w dokumentach, a które dotyczyło żądań finansowych od Starosty.

Artem Baranowski – Radca Prawny przekazał, iż tego pisma w udostępnionych Komisji dokumentach nie ma, gdyż nie ma ono znaczenia dla samej skargi.

Radna Teresa Ossowska-Szara zapytała, czy decyzja, że Starostwo nie będzie odpowiadało na to pismo, które jest dla radnych bardzo ważne, gdyż dotyczy wypłaty dużego odszkodowania jest ostateczna.

Artem Baranowski – Radca Prawny poinformował, iż Powiat nie będzie na to pismo odpowiadał, co jest jednoznaczne z tym, iż odmawia wypłaty żądanej przez Pana Andrzejczaka kwoty.

Dodał, iż brak odpowiedzi w żaden sposób nie hamuje i nie uniemożliwia Panu Andrzejczakowi dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej.

Radna Teresa Ossowska - Szara zwróciła się jeszcze raz z zapytaniem czy Pan Artem Baranowski, który uczestniczył w poprzednich postępowaniach dotyczących tej kwestii może brać udział w posiedzeniach Komisji. Jej zdaniem występuje tu zbyt duża stronniczość ze strony Pana mecenas.

Komisja w obecności 6 radnych – jednogłośnie przyjęła protokół nr 3/2025 z posiedzenia odbytego 15 kwietnia 2025 roku wraz ze zgłoszoną poprawką.

## **Ad.2**

Głos zabrała radna Teresa Ossowska-Szara (nie będąca członkiem Komisji), która podkreśliła, że w przypadku zaangażowania pracownika urzędu bezpośrednio w postępowanie przetargowe, należałoby rozważyć jego wyłączenie z dalszych dyskusji, w szczególności gdy próbuje on narzucać komisji swój sposób myślenia. Radna zwróciła uwagę, że przedstawione dokumenty i wypowiedzi wskazują na powtarzalność sytuacji – podobne procedury miały miejsce również w poprzednim roku, a zostały wówczas przeprowadzone przez tego samego pracownika (Artema Baranowskiego), bez zgłoszenia nieprawidłowości. Dziś Pan Artem mówi, że w poprzednim roku się pomylił. Zwróciła się do radnego Adama Dominieckiego, żeby powiedział co się jemu podoba lub nie podoba i czy rzeczywiście jego zdaniem jest wszystko tak *legalis*, czy zachowano wszystkie terminy, udzielono odpowiedzi na pisma itp.

Radny Adam Dominiecki wyraził opinię, że przedstawione przez Starostwo wyjaśnienia są szczegółowe i wystarczająco uzasadniają zarówno przebieg postępowania przetargowego, jak i podjęte decyzje. Wiele kwestii zostało wyjaśnionych m.in. wiek taboru. Wskazał, że w przeszłości funkcjonowało kryterium średniego wieku taboru, które wynosiło 15 lat, a obecnie – mimo kontrowersji – żaden pojazd nie przekracza 20 lat.

Bogusław Andrzejczak poinformował, że obecnie dopuszczalny wiek pojazdów został wydłużony do 20 lat, ponieważ firma Gryf, obsługująca przewozy, nie była w stanie zapewnić wystarczającej liczby pojazdów spełniających wcześniejsze kryteria – posiada jedynie 7 pojazdów, które spełniają warunek 15 lat.

Równocześnie Pan ..... (nazwisko osoby zostało zanonimizowane zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych) publicznie chwali się, że posiada nieformalny układ z panem Starostą oraz panem Marszałkiem Województwa. Na tej podstawie miał rzekomo uzyskać zgodę na wcześniejszy wyjazd – 10 minut przed firmą Boguś-Bus.

Krzysztof Wetta – Przewodniczący Komisji zwrócił uwagę, że trwa posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. W związku z tym zapytał czy członkowie tej Komisji chcieliby zabrać głos w sprawie rozpatrzenia skargi.

Radna Teresa Ossowska-Szara (nie będąca członkiem Komisji) zwróciła się do Pana Adama Dominieckiego z pytaniem dotyczącym wieku taboru autobusowego. Poinformowała, że w dniu 30 grudnia 2024 roku procedowano dokumentację. Jest również informacja, że dwa autobusy pochodzą z lat powyżej 2005 roku, osiem – poniżej 2025 roku, a pięć – z 2005 roku.

Zwróciła uwagę, że w specyfikacji wskazano wymóg, iż pojazdy nie mogą być starsze niż z 2005 roku. W związku z tym zapytała, czy na dzień dzisiejszy (maj 2025 roku) na trasach są jeszcze autobusy wyprodukowane przed 2005 rokiem, czy też wszystkie pojazdy spełniają już wymagania określone w specyfikacji.

Wicestarosta Adrian Wenta odpowiedział, że na dzień posiedzenia żaden z autobusów nie jest starszy niż rocznik 2005.

Radny Adam Dominiecki poinformował, że autobusy, które obecnie realizują usługę przewozową, nie są starsze niż rocznik 2005, zgodnie z wymogami określonymi w przetargu. Dodał, że w trakcie postępowania przetargowego oferenci składali oświadczenia dotyczące wieku pojazdów, a za autobusy starsze niż 15 lat lub starsze nie przyznawano punktów w kryterium oceny ofert.

Odnosząc się do zarzutów dopuszczenia do eksploataowania autobusów starszych niż 2005 roku wyjaśnił, że w roku 2023 na trasach kursowały pojazdy starsze. W poprzednich postępowaniach przetargowych dopuszczano pojazdy zarówno starsze, jak i młodsze niż 15 lat, ponieważ kryterium dotyczyło średniego wieku taboru, a nie wieku pojedynczych autobusów. Zaznaczył również, że w umowach zawartych z operatorami określano maksymalny średni wiek taboru, który nie mógł przekraczać 20 lat. Tym samym, zgodnie z warunkami obowiązującymi w 2023 roku, możliwe było wykorzystywanie autobusów starszych niż 15 lat, o ile całkowity średni wiek floty spełniał wymogi przetargowe.

Radna Teresa Ossowska Szara (nie będąca członkiem Komisji) poinformowała, że nie rozmawia teraz o czasach o których ani ona ani radny Dominiecki nie mają pojęcia. Poinformowała, że teraz rozmawia o sytuacji z przełomu grudnia i stycznia. Czy właściwym jest procedowanie wg ustawy o publicznym transporcie, wyznaczanie

kryteriów, a następnie kilka dni po podpisaniu umowy udzielanie prolongaty. Jest notatka, że Starosta daje prolongatę i w styczniu mogą być wykorzystywane autobusy starsze. Zwracając się do Pana Dominieckiego zapytała czy to jest właściwe.

Radny Adam Dominiecki poinformował, że zawarta umowa dopuszczała możliwość udzielenia prolongaty.

Przewodniczący Komisji, Krzysztof Wetta, przypomniał, że przez pierwsze dwa miesiące obowiązywała prolongata, a od marca przewoźnik realizował usługę zgodnie z wymogami umowy.

Radny Piotr Musianowicz zwrócił uwagę, że podjęta decyzja miała istotne znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców powiatu korzystających z transportu publicznego. Wskazał, że wybrano nowego przewoźnika, który — mimo znajomości warunków umowy, tras i przepustowości — nie był w pełni przygotowany do realizacji usługi. Podkreślił, że taka sytuacja mogła mieć wpływ na bezpieczeństwo pasażerów, szczególnie w okresie zimowym.

Radny zaznaczył, że istniała możliwość renegotjacji dotychczasowej umowy, co nie zagrażałoby ciągłości świadczenia usług i umożliwiłoby rozpisanie nowego, otwartego przetargu. Tymczasem wybrana firma Gryf już po kilku dniach od podpisania umowy wnioskuje o przedłużenie terminu realizacji warunków umowy, wskazując na brak odpowiednich autobusów spełniających wymagania.

W jego ocenie była to decyzja obciążona ryzykiem i nieuwzględniająca dobra mieszkańców. Radny podkreślił, że ma w tej sprawie odmienne zdanie niż przewodniczący Komisji. Uważa, że skarga jest zasadna i radni powinni się kierować dobrem mieszkańców powiatu lęborskiego. Poprosił, aby udzielić głosu stronie skarżącej skoro jest obecna na posiedzeniu.

Radny Piotr Mądrzak stwierdził, że nie podoba mu się, iż nie było nowego postępowania. Jego zdaniem nie kierowano się gospodarnością. Jak podkreślił, zdrowy rozsądek podpowiada, aby rozpiąć nowe postępowanie. Zaznaczył, że można było przedłużyć umowę i rozpiąć nowy przetarg, aby powalczyć o niższą cenę i lepszą jakość.

Wicestarosta Lęborski - Adrian Wenta odniósł się do kwestii wieku taboru przewoźników, podkreślając, że 15 lat to średni wiek pojazdów przyjęty jako punkt

odniesienia. W poprzednich postępowaniach przetargowych z 2023 roku akceptowano pojazdy znacznie starsze niż 15 lat, co w praktyce oznaczało, że na trasach kursowały zarówno autobusy mające rok, jak i takie, które liczyły sobie 29 lat. Z informacji przekazanych przez pracowników wynikało, że — oprócz kilku nowszych pojazdów — kursował również tabor liczący od 25 do 30 lat.

W związku z tym zdecydowano się uporządkować sytuację. Podczas posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa ustalono, że dopuszczony do obsługi linii będzie tabor wyprodukowany po 2005 roku. Takie rekomendacje zostały przez Komisję jednomyślnie przyjęte.

Wicestarosta zaznaczył, że Zarząd po analizie dokumentów domniemał znową cenową pomiędzy firmą przewozową Bogusława Andrzejczaka a innymi podmiotami. Z tego względu przedsiębiorca został zaproszony do rozmów. Spotkanie z Panem Andrzejczakiem zostało wyznaczone na dzień 23 grudnia o godz. 9:00, jednak przedsiębiorca się na nim nie pojawił.

W związku z krótkim terminem i koniecznością zapewnienia ciągłości usług transportu publicznego — a także na podstawie przepisów ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, która dopuszcza możliwość negocjacji — podpisano umowę z firmą Gryf. Wicestarosta podkreślił, że gdyby Pan Andrzejczak, przyszedł i wycofał swoją rezygnację ze złożonej w postępowaniu oferty i zgodził się na realizację przewozów po stawce, którą zaproponował jako najniższą, nie byłoby dzisiejszej sprawy. Do takiego spotkania z Panem Bogusławem Andrzejczakiem jednak nie doszło.

Wicestarosta zaznaczył również, że istnieje potwierdzenie przekazania informacji o planowanym spotkaniu, jednak Pan Andrzejczak nie stawiał się na rozmowę ze Starostą.

Radna Hanna Kurs zapytała czy bilet sieciowy był przedmiotem negocjacji.

Radny Adam Dominiecki wyjaśnił, że na Komisji Bezpieczeństwa rozmawiano o tym, żeby wprowadzić taką możliwość aby mieszkańcy mogli jeździć na jednym bilecie po terenie całego powiatu. Zaznaczył, że radni mieli świadomość potrzeb mieszkańców w zakresie komunikacji publicznej. Mieszkańcy w trakcie rozmów wyrażali zadowolenie z możliwości przejazdu na jednym bilecie z jednego do drugiego końca powiatu. Taka była idea wprowadzenia biletu powiatowego.

Radna Hanna Kurs poinformowała, że jej zdaniem nie ma biletu sieciowego tylko bilet firmy Gryf. Zapytała czy wcześniej było wiadomo o tym, że firma Gryf będzie sprzedawała bilet sieciowy.

Radny Adam Dominiecki wyjaśnił, że gdyby postępowanie wygrała inna firma to rozmowy prowadzono by z tą firmą, która wygrała postępowanie. W związku z tym, że były wątpliwości dotyczące wystąpienia zmowy cenowej, tego postępowania nie wygrała firma Boguś-Bus. Dodał, że w powiecie funkcjonuje bilet, na którym mieszkańcy mogą podróżować po całym powiecie.

Wicestarosta Adrian Wenta dodał, że zamierzeniem było wybranie jednego przewoźnika, z którym następnie miały zostać podjęte rozmowy w sprawie wprowadzenia biletu powiatowego. Podkreślił, że niezależnie od tego, kto wygrałby przetarg — czy firma Gryf, czy firma Boguś-Bus — planowano wspólne rozmowy na temat powiatowego biletu. Zaznaczył, że głównie chodziło o młodzież powiatu lęborskiego, która na podstawie tego biletu będzie mogła przemieszczać się po całym powiecie. Gdyby postępowanie zakończyło się rozstrzygnięciem na korzyść firmy Boguś-Bus, to właśnie z tą firmą prowadzono by dalsze negocjacje. Celem nadrzędnym była realizacja idei jednego biletu powiatowego.

Radny Adam Dominiecki poinformował, że podobne rozwiązanie — bilet powiatowy — z powodzeniem funkcjonuje już w powiecie puckim oraz powiecie wejherowskim. Też jest jeden podmiot świadczący usługi i na takiej samej zasadzie to funkcjonuje. Dlatego nie jest to nowe ani innowacyjne podejście, lecz sprawdzony mechanizm poprawiający dostępność transportu zbiorowego.

Radna Teresa Ossowska-Szara odniosła się krytycznie do przebiegu postępowania przetargowego, zadając pytanie, czy dyskusja dotyczy planów i intencji Zarządu, czy też niewykorzystanych możliwości wtedy, kiedy możliwe było wprowadzenie swojego „chciejstwa”. Wskazała, że gdyby wówczas odpowiednio sformułowano specyfikację przetargową i wprowadzono rzeczywiste zmiany, można by mówić o czymś nowym. A tak „Czas na zmiany” przyszedł i zrobił to samo co w poprzednim roku. Złożył ofertę i podpisał umowę identyczną z poprzednią, co oznacza, że żadnych zmian w praktyce nie wprowadzono. Zapytała również, do ilu podmiotów skierowano zaproszenie do udziału w postępowaniu.

Wicestarosta Adrian Wenta odpowiedział, że zaproszenia wysłano do sześciu podmiotów.

Radna Teresa Ossowska-Szara zaznaczyła, że w dokumentacji znajduje się informacja, iż w dniu 15 listopada wysłano zaproszenia jedynie do trzech firm, co wskazuje na możliwą rozbieżność w danych. W jej ocenie, mimo że dostrzeżono potrzebę zmiany, nie wprowadzono jej na etapie przygotowania przetargu. Dodała, że przetarg został rozstrzygnięty na korzyść firmy Boguś-Bus, po czym nagle pojawiły się informacje o planowanych biletach sieciowych i ostatecznym wyborze firmy Gryf. Zwróciła uwagę, że umowa, na podstawie której realizowane są przewozy, jest analogiczna do tej z poprzedniego roku, a jedyną różnicą było to, kto ostatecznie wygrał.

Radny Adam Dominiecki poinformował, że w toku postępowania przetargowego zmieniono przede wszystkim kryteria oceny ofert, a nie samą treść umowy.

Adrian Wenta - Wicestarosta potwierdził, że zmodyfikowano kryteria przetargowe oraz wprowadzono koncepcję biletu powiatowego, co — jak zaznaczył — stanowiło odrębne zagadnienie. Odnosząc się do kwestii zaproszeń, wskazał, że choć w piśmie Starosty wskazano liczbę trzech podmiotów, jego zdaniem zaproszenia zostały wysłane do co najmniej sześciu przewoźników, w tym do PKS Gdynia oraz firmy Trede-Trans. Zaznaczył, że zweryfikuje tę informację po uzyskaniu danych od pracownika odpowiedzialnego za transport publiczny.

Radna Hanna Kurs zabrała głos, podkreślając, że jest zwolenniczką konkurencji na rynku przewozowym. Jej zdaniem, konkurencja stanowi naturalne wyzwanie dla wszystkich uczestników rynku i może przynieść korzyści mieszkańcom. Zaznaczyła, że zadaniem radnych nie jest ocena, kto oferuje droższe czy tańsze usługi, lecz zapewnienie, aby wybrane rozwiązania były korzystne dla mieszkańców.

Następnie radna zgłosiła, że jadąc do miejscowości Unieszynko, zauważyła najpierw autobus firmy Gryf, a dwie minuty później autobus firmy Boguś Bus, który kursuje na trasie, gdzie powiat dopłaca do przewozów, aby zapewnić mieszkańcom dostęp do transportu publicznego.

Radna podała również przykład z życia prywatnego – jej syn jechał na maturę, a drugi do szkoły. Jak poinformowała, żadne dziecko z miejscowości Bukowina nie zostało zabrane autobusem, ponieważ pierwszy autobus był przepełniony, a drugi

w ogóle nie przyjechał. Zwróciła się z tym problemem bezpośrednio do Wicestarosty Adriana Wenty.

Stwierdziła, że nie chciałyby, aby dzieci – ani jej, ani innych mieszkańców – doświadczały takiej sytuacji, jaka miała miejsce tego dnia. Z jej wiedzy wynika, że żadne dziecko nie dotarło na godzinę 8:00 do szkoły, co jest niedopuszczalne.

Radna oświadczyła i poprosiła o zaprotokołowanie, że firma Gryf nie wywiązuje się z powierzonych obowiązków przewozowych i zapowiedziała, że złoży w tej sprawie skargę na piśmie.

Adrian Wenta - Wicestarosta poinformował, że na chwilę obecną firma Boguś-Bus posiada zezwolenia na wykonywanie przewozów na określonych liniach i nikt nie zabrania jej korzystania z tych zezwoleń.

Wicestarosta zaznaczył, że zmieniono rozkład jazdy, tak aby uniknąć sytuacji, w których autobusy różnych przewoźników jeżdżą jeden za drugim. Obecnie pomiędzy kursami obowiązuje minimalny odstęp 10 minut, co zostało uzgodnione na etapie ustalania nowej siatki połączeń.

Wyjaśnił również, że linia z Sierakowic do Lęborka obsługiwana jest przez dwa różne podmioty: odcinek Lębork–Skrzeszewo jest w gestii powiatu lęborskiego, natomiast pozostała część była dotychczas obsługiwana przez samorząd województwa (Marszałka), a obecnie przejął ją powiat kartuski.

W związku z tym, jeśli autobus nie przyjeżdżał zgodnie z rozkładem ustalonym przez powiat kartuski, to – jak zaznaczył – nie jest to odpowiedzialność powiatu lęborskiego. Na tej trasie kursują pojazdy organizowane przez dwa powiaty, a bilety firmy Gryf są honorowane przez obu przewoźników, dzięki czemu dzieci mogą korzystać z usług zarówno jednego, jak i drugiego operatora.

Wicestarosta podkreślił na koniec, że powiat lęborski nie ponosi odpowiedzialności za decyzję Marszałka Województwa, który wycofał się z obsługi połączenia Kartuzy–Sierakowice.

Na zakończenie poinformował, że w prowadzonym postępowaniu była możliwość podwykonawstwa lub utworzenia konsorcjum w celu realizacji usługi.

Radna Teresa Ossowska Szara poinformowała, że trzeba najpierw sprawdzić a potem mówić cokolwiek. Następnie zacytowała pismo Starosty, w którym informuje że zapytanie wysłano do 3 oferentów. Następnie poinformowała, że w dniu 15 listopada 2024 roku opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszenie oraz przesłano do potencjalnie zainteresowanych firm zaproszenia do składania ofert na

świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego na terenie powiatu lęborskiego. Takie były wątpliwości i tak się tutaj przygotowano. Dnia 21 listopada 2024 roku Starosta wydał zarządzenie w sprawie powołania komisji przetargowej. Kolejne kroki następowały błyskawicznie – szybko przesłano wiadomości e-mailowe dotyczące projektu umowy, który został następnie przyjęty. W tym samym okresie opublikowano informacje na Bip-e. Zaznaczyła, że od 15 listopada 2024 roku toczy się sprawa tylko wokół trzech podmiotów, które obecnie tak się krytykuje. Następnie zacytowała treść umowy. Poinformowała, że opowiada się tu na komisji o czymś, ale każdy może mieć swoje zdanie.

Adam Dominiecki wyjaśnił, że w cytowanym przez radną piśmie znajduje się błąd. Zaproszenie do składania ofert znajduje się w materiałach przesłanych Komisji. Jednym z załączników jest wykaz oferentów – i to właśnie tu jest informacja do kogo przesłano zaproszenie do składania ofert. Poinformował, że zaproszeń do składania ofert wysłano więcej niż 3. Informacja ta jest zawarta w dokumentach przekazanych Komisji.

Podkreślił, że w piśmie Starosty rzeczywiście występuje błąd, ale dane dotyczące liczby i adresatów zaproszeń są ujęte w dokumentacji przekazanej Komisji. Zaznaczył również, że w dokumentacji znajdują się zaproszenia wysłane do poszczególnych podmiotów oraz informacja, które z nich otrzymały zapytanie.

Radny Krzysztof Pruszek stwierdził, że dyskusja jest gorąca. Zgłosił jedną uwagę – mianowicie po rozstrzygnięciu przetargu dwie firmy zostały oskarżone o zмовę cenową. Poinformował, że jest to zмова subiektywna.

Obiektywnie mówiąc to druga firma miała prawo się wycofać. Jest wolność gospodarcza i każda firma ma prawo się wycofać. W wielu przetargach tak jest, i zawsze, jeśli chcemy coś podważyć, to trzeba mieć twarde dowody. Wiadomo, że Pan Artem Baranowski pracuje w Starostwie i wiadomo również, czyją stronę będzie trzymał – Starosty. To jest jego praca, to jego subiektywna ocena. Radny podkreślił, że trzeba ten temat przegłosować, bo inaczej komisja będzie dyskutować do wieczora.

Krzysztof Wetta – Przewodniczący Komisji udzielił głosu stronie skarżącej.

W imieniu pana Andrzejczaka głos zabrał pełnomocnik Pan Mateusz Pawelczyk. Poinformował, że w ocenie skarżącego do zarzucanej zмовы cenowej, w której miały uczestniczyć firmy prowadzone przez pana Andrzejczaka, nie doszło. Zaznaczył – niezależnie od tego, czy pan Andrzejczak zdecydowałby się na wycofanie

jednej z firm z udziału w postępowaniu, czy też nie – że obie firmy, które wzięły udział w tym postępowaniu (nazywanym potocznie przetargiem), spełniły wszystkie wymogi określone w zapytaniu ofertowym. Co więcej, przedstawiły najkorzystniejsze oferty cenowe – a cena była jedynym kryterium wyboru w tym postępowaniu.

Z naszej perspektywy, pomijając kwestie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu łęborskiego (które, co warto zaznaczyć, z pewnością są również ważne dla pana Bogusława), nie dostrzega podstaw do stwierdzenia zmywy cenowej. Tymczasem to właśnie podejrzenie zmywy cenowej było podstawą do wykluczenia firm pana Andrzejczaka z postępowania.

Przypomniał, że przepis ustawy o publicznym transporcie zbiorowym przewiduje wykluczenie przewoźnika wyłącznie w przypadku, gdy istniałoby realne zagrożenie dla ciągłości świadczenia usług transportowych.

Rozmawiał na ten temat z panem Andrzejczakiem – był on gotowy realizować usługi transportowe także w okresie spornym. Tym samym ta przesłanka, warunkująca możliwość wykluczenia z postępowania, nie została spełniona.

Wobec tego uważa, że skarga wniesiona przez pana Andrzejczaka zasługuje na uwzględnienie.

Pan Bogusław Andrzejczak poinformował, że również chciałby odnieść się do sytuacji, która miała miejsce. Otóż Starostowie z Gryfem rozmawiali już o godzinie 8 rano i wtedy, jak się okazuje, zapadły wszystkie kluczowe decyzje. Z nim spotkanie było umówione dopiero na godzinę 9. Spóźnił się kilka minut, ale Pan Starosta powiedział, że nie ma już czasu na rozmowę. Ostatecznie został przyjęty dopiero o godzinie 13.

Na tym spotkaniu padło zaledwie jedno słowo: "zmowa cenowa". I to by było na tyle. Żadnych wyjaśnień, żadnej dyskusji. Więc pyta się wprost – o czym rozmawiano wcześniej? Bo wszystko wygląda na to, że decyzje zapadły dużo wcześniej, a reszta była tylko formalnością. Odniósł wrażenie, że wszystko zostało z góry ustawione i sprzedane. Gdyby rzeczywiście odbyła się rozmowa, próba zrozumienia sytuacji, to by to uszanował i zaakceptował. Ale nie było żadnego dialogu.

Co do biletów miesięcznych – nie było ze strony jego firmy żadnego problemu. Firma była gotowa jeździć dalej, wszystko mogło się odbywać jak dotąd. Problem był inny – po prostu nie chciano, żeby dalej świadczył usługi i robi się teraz wszystko, żeby wyeliminować jego firmę. Pan ..... *(nazwisko osoby zostało zanonimizowane zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych)* z Gryfa jeździ po innych przewoźnikach i ich namawia, żeby jego „wykończyć”.

Po drugie Starostowo nie powinno w ogóle przekazywać środków finansowych. Przewoźnik był, miał ważne zezwolenie. A mimo to przekazano pieniądze Gryfowi i wprowadzono nową firmę. Tymczasem zgodnie z przepisami – także unijnymi – jeżeli na danym obszarze funkcjonuje przewoźnik z ważnym zezwoleniem, nie ma prawa przekazywać środków publicznych innemu podmiotowi. Poprosił, żeby to dokładnie sprawdzić.

Innych głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Krzysztof Wetta – Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie wniosek, aby uznać skargę „Boguś-Bus” Sp. z o.o. na działanie Zarządu Powiatu za bezzasadną.

Komisja w obecności 6 radnych – 2 głosami „za” przy 4 głosach „przeciwnych” odrzuciła powyższy wniosek.

Radna Hanna Kurs zgłosiła wniosek aby uznać skargę za zasadną.

Komisja w obecności 6 radnych 4 głosami „za” przy 2 głosach „przeciwnych” przyjęła powyższy wniosek.

Wobec konieczności przygotowania kompletnego projektu uchwały Rady Powiatu Lęborskiego w sprawie rozpatrzenia skargi „Boguś-Bus” Sp. z o.o. na działalność Zarządu Powiatu Lęborskiego uznającego skargę za zasadną członkowie Komisji wyznaczyli termin spotkania na opracowanie uzasadnienia do przedmiotowego projektu uchwały.

Wobec zrealizowania porządku dzisiejszych obrad Krzysztof Wetta – Przewodniczący Komisji zamknął posiedzenie.

Protokół sporządziła:  
Beata Młynarczyk/Agnieszka Gromadzka